



*?Komunikacja? W artykułach o seksie? Wiadomo ? chcę się kochać i już! Po co o tym rozmawiać? ? - ktoś może tak stwierdzić. Owszem, przyzwyczailiśmy się do tego, że jeśli chodzi o seks, to rozmowy bardzo często się unika. Kto bowiem w dzisiejszych czasach ROZMAWIA o seksie??? Owszem, pogaduchy przy piwku z kolegami, kto ile razy zaliczył i jaka to która w łóżku była, czy opowieści wśród przyjaciółek ile to która razy nie szczytowała z ?nim? itd. - zdarzają się. Ale to nie są ?rozmowy o seksie?. Nie w sensie komunikacji...*

Komunikacja w naszym rozumieniu, to wzajemne przekazywanie sobie informacji na temat naszych pragnień, oczekiwań, reakcji, doznań i odczuć. Taka komunikacja, ulepszana dzięki ciągłym staraniom może skutkować wieloma korzyściami. Poza otrzymywaniem dokładnie tego, czego pragniemy, jest w stanie zbliżyć do siebie partnerów i sprawić, że lepiej się zrozumieją. A jednocześnie, biegłość w tym temacie przełoży się na sprawniejsze porozumienie na wszystkich innych płaszczyznach.

Warto też spojrzeć na to jak na swoistą prowokację i łamanie stereotypów. Wiadomo przecież ogólnie, że po pierwsze o seksie się nie rozmawia, po drugie ? jak się jest niepełnosprawnym to już w ogóle seks się nie należy. W związku z tym osoba niepełnosprawna zuchwale mówiąca o sprawach seksualnych łamie stereotypy, zmusza ludzi do konfrontacji ze świętoszkowatym poglądem na temat niepełnosprawności i seksu! A to tym samym, w dość brutalny sposób, na zasadzie szoku, przebija się do stwardniałej, stereotypowej świadomości ludzkiej. ?O! Niepełnosprawni seks uprawiają! O! I to częściej niż my!!! Jak to tak??? ? A to już całkiem satysfakcjonująca myśl, prawda? :)

Należy pamiętać, że w przypadku osób niepełnosprawnych typowe stwierdzenie z poradników seksualnych: *?musisz usiąść i porozmawiać z partnerem?* nie zdaje często egzaminu. Łatwo bowiem radzić to tak po prostu, ale jeśli weźmie się pod uwagę często występujące trudności w mowie, gestykulacji, odpowiednim doborze słów, to okazuje się, że trzeba się nieźle ?nagimnastykować?, by właściwie przekazać to, czego się oczekuje. Mało tego ? równie ważne jest to, by zostać odpowiednio zrozumianym. Dlatego należy zrobić podsumowanie na koniec: słowne, za pomocą gestów czy spojrzeń, by nabrać pewności, że wszyscy wszystko odpowiednio zrozumieli. To żmudna i trudna droga, ale korzyści płynące z przełamania wewnętrznych oporów są naprawdę olbrzymie!

A następnym razem przyjrzymy się najczęstszym przeszkodom w komunikacji seksualnej. A

jest ich trochę... prawda? :)))

Rafał ?Zadra? Wieliczko

P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie*

?, Miriam

Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.